



Warszawa, d. 26 września 1919 r.

Naczelne Dowództwo W. P.
Oddział II
Sekcja Wojsk.-Dyplomat.

DO

/SZTAB GENERALNY/

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA

D.Nr. I556/II pouf.

w W a r s z a w i e

Prasa Sztokholmska
o misji Wojsk. pols-
kiej.

W załączeniu przesyła się do wiadomości raport
Nr. 65 Szefa Polskiej Misji Wojskowej w Królestwach:
Szwecji Norwegji i Danji.

I załącznik

H a l l e r m.p.

Za zgodność:

Pułkownik.

J. Kowalczyk
Szef Sekcji wojsk. dypl.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1602/95 dnia 1/X 1919 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Kopja

SZEF
MISJI WOJSKOWEJ POLSKIEJ
w KRÓLESTWACH
SZWECJI, NORWEGII I DANII

Nr.....
65

Aftonbladet o Misji
wojskowej polskiej.

Do

Naczelnego Dowództwa, Oddział II,

Sekcja Dyplomatyczna

W W a r s z a w i e .

Sztokholm, dn. 10/9.1919

Przed kilkoma dniami zjawił się u mnie jeden z redaktorów Sztokholmskiej gazety „Aftonbladet” i prosił mnie, dać mu kilka wyjaśnień o mojej misji, jakoteż w ogólności o Polsce. Zadosć czyniąc temu życzeniu rozmawiałem z redaktorem około 20 minut i odpowiadałem na jego liczne, o zupełnej nieznajomości stosunków w Polsce świadczące pytania. Szczególną ciekawość okazywał mój interlokutor w sprawach sporu Polski z Litwą i względem Szlązka górnego. Przyniósł on ze sobą także aparat fotograficzny i chciał mnie na miejscu zfotografować; uchyliłem się jednak od tej operacji, ofiarowując sam fotografię w polskim uniformie.

Rezultat swego wywiadu streszczył wspomniany redaktor w artykule, który wyszedł w gazecie „Aftonbladet” w niedzielę 7-go b.m., a którego tłumaczenie w załączeniu przedkładałem. Artykuł ten brzmi nadzwyczaj przychylnie dla Polski, co jest tem ciekawsze, że „Aftonbladet” jest skrajnie konserwatywnym pismem z wyraźną tendencją germanofilską.

Zegnając się z redaktorem zaznaczyłem, że stoję mu zawsze do dyspozycji do wszelkich informacji i radziłem przed wypuszczaniem wątpliwych wiadomości o Polsce przychodzić i informować się u mnie. Ta propozycja nie mogła naturalnie odpowiadać tendencjom tego, swe natchnienie z Berlina czerpiącego, pisma. To też redaktor, wprowadzając bardzo mi dziękować, ale uśmiechając się dodał, że jego gazeta zwykle tak późno dostaje swoje wiadomości, że najczęściej nie ma czasu do należytej weryfikacji!

Tłomaczenie z artykułu, zamieszczonego w „Aftonbladet” z dn. 7/9.1919 r.

Aftonbladet zamieszcza w niedzielnym numerze artykuł p.

S.L(undi)n o

Polskiem wojskowem przedstawicielstwie w Sztokholmie.

Od czasu rozpadnięcia się Rosji korpus dyplomatyczny w Sztokholmie znacznie się powiększył przez wejście do niego przedstawicieli oswobodzonych narodów. Pomiędzy nimi Polska zajmuje dominujące stanowisko ; to też Polska posiadała już od dłuższego czasu swego przedstawiciela w Sztokholmie. Do pełnego i dobrze zorganizowanego przedstawicielstwa należy jednak jeszcze attaché wojskowy, którego Polska dotychczas w Szwecji nie miała.

Mniej więcej od dwóch tygodni przebywa w Sztokholmie nadzwyczajna polska misja wojskowa na wszystkie trzy skandynawskie królestwa. Szefem misji tej jest polski Generał-Pomocznik Pomiankowski, jej członkami są kapitan marynarki i porucznik artylerji, którzy przed oswobodzeniem Polski służyli w rosyjskiej armji. Misja pozostanie w Sztokholmie jeszcze kilka tygodni w celu zapoznania się ze stosunkami szwedzkimi, poczem wyjeżdża do Kopenhagi a następnie do Kristjanji, aby i w tych północnych stolicach nawiązać podobne stosunki, jaki zostały nawiązane w Szwecji.

Współpracownik „A.B.” miał wywiad z Jenerałem Pomiankowskim, miłym i uprzejmym wojskowym, typu wielkoswiatowego, który dawniej był w służbie austriackiej, teraz jednak na skutek zmienionych z powodu rezultatu wojny okoliczności, poświęcił swoje siły temu narodowi, którego krew w jego żyłach płynie. Jenerał Pomiankowski był uprzednio austrj.wojskowym przedstawicielem w Konstantynopolu na ważnem i odpowiedzialnem stanowisku, które stworzyło dlań warunki, pozwalające mu na szczęśliwe wywiązanie się z obecnego jego zadania.

Pierwszem zadaniem Misji, według wyjaśnień Jenerała

Pomiankowskiego, jest nawiązać scislejszy kontakt pomiędzy szwedzkiemi i polskimi organizacjami wojskowemi, co obydwum stronom może przynieść korzyść, tembardziej, iż młoda armja polska jest stanowczo czynnikiem, z którym należy się liczyć. Póki się stosunki ostatecznie nie skonsolidowały, nie było możności wyznaczyć odrębnych pełnomocników wojskowych dla oddzielnych państw skandynawskich, wskutek czego zadaniem Jenerała Pomiankowskiego jest przygotowanie gruntu dla tych państw, którzy później te placówki obejmą. Najpóźniej w kilka miesięcy powyższa sprawa będzie uregulowana i wówczas Misja będzie mogła wracać do kraju.

Armja polska jest ~~młoda~~ i skład jej może się wydać obcemu bardzo niejednolitym ; konsolidacja jej jednak szybko postępuje i jest na dobrej drodze. Armja polska złożyła się z 5-u różnych grup: przedewszystkiem więc z polskich oficerów i formacji, należących dawniej do austriackiej, rosyjskiej i niemieckiej armji, o sile i znaczeniu według wyżej wymienionego porządku. Do tego dochodzą utworzone w czasie wojny polskie legjony, oraz armja Hallerowska, powstała we Francji z polskich ochotników, którzy w ogólnie znanych okolicznościach powrócili do oswobodzonej ojczyzny.

Najcięższe zadanie do spełnienia miała polska armja po właściwym zakończeniu wojny ; że wywiązała się z tego znakomicie, świadczą wymownie zwycięskie walki z Bolszewikami na Wschodzie i na Południu, rezultatem których jest to, że ani jeden czerwony żołnierz nie znajduje się na polskim gruncie. W stosunku do sąsiednich, niebolszewickich państw, umiała Polska również zdobyć sobie i utrwalić należny jej prestige.

W kwestji sprawiedliwosci względnie niesprawiedliwosci w sporach i walkach ze sąsiednimi państwami albo narodami nie chciał się Jenerał Pomiankowski wypowiedzieć. Podkreślił, że nie jest ani politykiem, ani dyplomata, jedynie tylko wojskowym, a jako taki winien tylko wypełniać rozkazy swojego rządu. Do obecnego polskiego rządu ma on

rzecz prosta całkowite zaufanie ; dla prezydenta ministrów, p. Paderewskiego, ma Jenerał tylko słowa najwyższego uznania, zaś nazwisko Naczelnika Państwa Piłsudzkiego wymawia z równą czcią, jak imię narodowego bohatera Kosciuszki, o którym w związku z Naczelnikiem Państwa wspominał. Piłsudzki jest mianowicie pierwszym Polakiem, któremu Sejm po wielkiej walce o swobodę nadał tytuł „Naczelnik”, która to nazwa oznacza „Najwyższy Dowódca”. W tym właśnie sensie stanowisko Piłsudzkiego jest w całym kraju interpretowane.

Czas, który Jenerał Pomiankowski spędził w Sztokholmie, starał się już wykorzystać jak najowocniej, nie tylko przez czytanie dostępnych cudzoziemcowi książek o Szwecji, ale także przez bezpośrednie studjowanie ludności. Wypowiedział też swoją radość z powodu otrzymania polecenia, które go skierowało do Szwecji, a zapewnienie o głębokiej sympatji dla szwedzkiego narodu brzmi w jego ustach bardziej szczerze, aniżeli większość tych wszystkich słów, które dziennikarz zazwyczaj wysłuchuje od cudzoziemców.

1602/75

Polens militära representation i Stockholm.

Stockholm gästas sedan ungefär två veckor
tillbaka av en kommission.

Diplomatiska kåren i Stockholm har under de år som förflutit från tsarväldets fall och Rysslands allt mer uppenbara inre sammanstörtande betydligt tillökats med representanter för de många frigjorda folken i de forna ryska randstaterna. Polen intar bland dessa en dominerande ställning, och Polen har även sedan en längre tid tillbaka haft sin diplomatiska representant i Stockholm. Till en välordnad representation hör emellertid även en militärattaché, och intill de allra senaste dagarna har Polen saknat en dylik.

För omkring fjorton dagar sedan anlände emellertid till Stockholm en utomordentlig polsk militärmission för de tre skandinaviska konungarikerna. Dess ledare är den polske Obergeneralen Pomiankowski, och dess övriga medlemmar äro en marin-kapten och en artillerilöjtnant, vilka senare före Polens frigörelse varit i rysk tjänst. Kommissionen stannar ytterligare ett par veckor i Stockholm för att orientera sig i de skandinaviska förhållandena och avreser sedan först till Köbenhavn och sedan till Kristiania för att även i dessa nordiska huvudstäder knyta förbindelser liknande dem som redan inletts i Stockholm.

En av Aftonbladets medarbetare har haft ett samtal med general Pomiankowski, en artig och förbindlig militär av världsmannatyp, vilken fått sin militära utbildning och befordran i österrikisk tjänst, men efter de ändrade förhållanden, som krigsslutet medfört, ägnat sina krafter åt det folk, vars blod rinner i hans ådror. General Pomiankowski var dessförinnan Österrikes militära representant i Konstantinopel, en viktig och krävande post, som givit honom särskilda betingelser att lyckligt slutföra ett uppdrag sådant som det nu föreliggande.

Den omtalade missionens främsta syfte är, omtalar general P., att mellan de svenska och polska militära organisationerna söka knyta fastare förbindelser, som kunna bli till gagn för båda parter, sedan nu den unga polska armén dock är en faktor att räkna med. Innan förhållandena ännu hunnit riktigt stadga sig har man icke haft tillfälle att utse särskilda militära representanter för vart och ett av de skandinaviska länderna, och general P. har därför och därjämte i uppdrag att bereda marken för de herrar, som en gång komma att intaga dessa platser. Senast om ett par månader torde dock denna fråga vara ordnad, och kommissionen kan därpå återvända till sitt land.

Den polska armén är ung, och dess sammansättning kan för en utomstående möjligen förefalla något heterogen, men den håller dock redan på att konsolidera sig på ett högst tillfredsställande sätt. Egentligen består den av fem olika grupper, först och främst av de polska delarna av de förutvarande österrikska, ryska och tyska arméerna, i styrka och betydelse kommande i nu nämnd ordning. Därtill komma de under kriget bildade s. k. polska legionerna, bestående av uteslu-



Pomiankowski.

tande polacker, och den i Frankrike av polska frivilliga bildade Hallerna armén, som under kända omständigheter återbördades till det befriade fosterlandet.

Sina svåraste prov har den polska armén haft att bestå efter det egentliga krigsslutet, men den har bestått dem med glans, vilket bäst bevisas av den framgångsrika kampen mot bolsjevikerna i både öster och söder med det resultat att f. n. ej en enda röd soldat trampar polsk mark. Även gent emot icke bolsjevikiska grannstater har Polen vetat upprätthålla sin prestige.

Om det berättigade eller oberättigade i stridigheterna med grannfolken vill generalen icke uttala sig. Han betonar att han icke är politiker eller diplomat, utan endast krigare, och att han såsom sådan endast har att följa sin regerings order. Men den nuvarande polska regeringen har tydligen hans fulla tillit — för ministerpresidenten Paderewski har han endast idel lovord, och statschefen Pilsudski namn nämnes med samma vördnad som nationalhjälten Kosciuszko, när denne i detta sammanhang förs på tal. Pilsudski är nämligen den förste polack efter den stora frihetskampen som begåvats med titeln eller benämningen Naczelnik, vilket ingenting annat betyder än överhuvudet. Det är också det enda sätt, på vilket Pilsudskis rangställning inom staten angivas.

Den tid general P. tillbragt i Stockholm har han på bästa sätt sökt utnyttja, icke blott genom att läsa all för en främling tillgänglig litteratur om Sverige, utan även genom direkt studium av befolkningen. Han uttalar också sin glädje över detta uppdrag, som fört honom till Sverige, och hans försäkran verkar mer uppriktlig än flertalet av dem en tidningsskribent van att höra från främlingers mun, när han betygar sin djupa sympati för det svenska folket.

S. E. a.

70

kunna tänka sig en sådan förening av Gröna Lund i stor stil och museikkultur? Aldrig. Därtill är vår läggning nog alltför olika den danska gemytligheten.

C. G. N.